

Przyłubski, Feliks

[Wśród odpowiedzi otrzymanych]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 7/3, 406-407

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



całym świecie dużą popularnością, nie ma możliwości pełnego rozwoju ze względu na ograniczenia finansowe. Nakład pisma wzrósł do 70 tysięcy egzemplarzy, niemniej jest to wciąż jeszcze mało.

Inż. J. Jasiuk z Muzeum Techniki — nawiązując do części referatu, która mówi o roli tego muzeum w popularyzowaniu problemów historii nauki i techniki — poinformował zebranych o innych placówkach muzealnych analogicznego typu, jak Związkowe Muzeum Górnicze w Sosnowcu, Muzeum Wiókiennicze w Łodzi i powstające Muzeum Morskie w Gdańsku.

W dalszej części dyskusji mgr. M. Witwińska (Muzeum Techniki) zwróciła uwagę na rolę samodzielnej pracy uczniów w przyswajaniu wiedzy z zakresu historii nauki i techniki. Niejednokrotnie zresztą młodzież wykazuje bardzo czynny stosunek do tych spraw. Tak na przykład koło samokształceniowe przy Muzeum Górniczym w Sosnowcu organizuje różnego rodzaju konkursy z zakresu historii techniki, takie — jak m. in. konkurs zbierania zabytków górniczych.

Większość dyskutujących podkreśliła konieczność przekazania wniosków z referatu i dyskusji zainteresowanym instytucjom. Zgodnie z tymi postulatami posiedzenie zakończono sformułowaniem następujących wniosków:

1. Redakcje zainteresowanych wydawnictw, pism, radia i telewizji oraz zainteresowane instytucje młodzieżowe otrzymają powielone egzemplarze tekstu referatu z prośbą o ewentualne pisemne uwagi.

2. Zakład Historii Nauki i Techniki powinien uczestniczyć z przygotowaniu i koordynowaniu rocznych planów wydawniczych z zakresu historii nauki i techniki poprzez: a) urządzenie w Zakładzie przynajmniej raz do roku spotkań z przedstawicielami instytucji wydawniczych; b) uczestniczenie w odpowiednich posiedzeniach wydawniczej komisji koordynacyjnej na szczeblu ministerialnym.

I. S.

Wśród odpowiedzi otrzymanych przez Zakład po rozesłaniu materiałów interesujące uwagi zawiera list red. Feliksa Przyłubskiego z PZWS, który drukujemy w całości.

„1. Byłoby rzeczą pożyteczną stworzenie centralnej adnotowanej bibliografii publikacji popularnonaukowych nieperiodycznych (książki, broszury, tablice), takiej samej bibliografii czasopism oraz katalogu filmów i przezroczy. Bibliografie te objęłyby na razie dzieła w języku polskim z okresu np. ostatnich 5 lat (sporządzenie wykazu obejmującego choćby tylko okres powojenny byłoby już zbyt trudne).

Bibliografie te, udostępnione instytucjom i osobom zajmującym się popularyzacją nauki i techniki oraz historii nauki i techniki, pozwoliłyby wykryć istniejące luki i powtórzenia, a zatem stworzyłyby przesłanki do sensownego planowania. Bibliografie powinny mieć układ rzeczowy z podziałem na poziomy.

2. Koordynacja prac redakcji wydawnictw, czasopism, radia i telewizji, filmu i przezroczy oraz instytucji organizujących odczyty słusznie jest wysunięta w referacie jako niezbędna. Wydaje się wszakże, iż planowanie publikacji popularnonaukowych nie powinno się kierować wyłącznie chęcią wypełniania luk i unikania powtórzeń. Ważnym aspektem planowania powinno być zaspokajanie zapotrzebowania społecznego — i tu podjęcie jakichś choćby sondażowych badań byłoby bardzo celowe. Czy wiemy np., co czytelników i widzów interesuje, a jakie zainteresowania należałoby dopiero obudzić.

Do zakazu lub potępienia dublowania tematów należy się odnosić z dużą ostrożnością. Dublowanie może być bowiem czasem objawem zainteresowania spo-

lecznego. Z drugiej strony niesłuszne i tamujące udoskonalanie publikacji byłoby stanowisko zakazujące podjęcia jakiegos tematu z tej tylko racji, że ktoś już ten temat opracował w swej książce (np. nieudanej, złej, przestarzałej).

3. Polityka wydawnicza polegająca na wychwytywaniu tematów z natury atrakcyjnych nie powinna być elementem pochlebnej opinii o działalności popularnonaukowej wydawnictw. Atrakcyjność, czyli umiejętność przyciągania czytelnika, jest wynikiem formy i powinna być znamiem każdej publikacji. Postulując tak silnie, ale i ogólnikowo tę atrakcyjność formy, nie bardzo jednak wiemy, na czym ona technicznie polega. Byłyby więc chyba pożyteczne — z jednej strony — prace analityczne, polegające na wyodrębnieniu elementów uatrakcyjnających literaturę popularnonaukową (kompozycja, beletryzacja, anegdota, język, ilustracja itp.) i scharakteryzowaniu tych elementów, z drugiej strony — prace badawcze, nad efektem pojedynczych elementów uatrakcyjnających w recepcji lektury u różnych czytelników. Dla przykładu zakwestionuję uznawaną dotychczas za wielką zaletę publikacji popularnonaukowych tzw. beletryzację, polegającą na obarczaniu wątlej i sztucznej fabuły ciężarem informacji naukowej, na wtłaczaniu informacji w formę dialogu, nienaturalnego, prowadzonego przez papierowe postacie.

Badaniami warto by objąć nie tylko wydawnictwa, ale i formy wizualne — film, telewizję. Oglądany na zebraniu dn. 27.XI.1961 film Kallwejta *Słony chleb* nie popularyzował, moim zdaniem, wiedzy o górnictwie, gdyż był tylko szeregiem mniej czy więcej filmowo udanych kostiumowych scenek.

4. Rezultaty popularyzacji mierzy się zbyt często tylko wynikami ilościowymi (liczba widzów w kinie, liczba wypożyczeń w bibliotece, nakład książki), za mało zwracając uwagi na wyniki jakościowe (co i jak zostało przyswojone i wzbogaciło intelektualnie odbiorcę). Dlatego też referowane wyniki ankiet można by jeszcze pogłębić — pesymistycznie. Zapamiętanie takich czy innych nazwisk nie świadczy o zapamiętaniu i właściwym zrozumieniu faktów naukowych, z tymi nazwiskami związanych. Wątpliwe, czy wypełniający ankietę wymieniając na pierwszym miejscu Kopernika, umieliiby poprawnie zreferować treść jego odkrycia.

FELIKS PRZYŁUBSKI

POSIEDZENIA NAUKOWE DZIAŁU HISTORII NAUK SPOŁECZNYCH
ZAKŁADU HISTORII NAUKI I TECHNIKI

I

Dnia 5 grudnia 1961 r. odbyły się w Krakowie zebrania Zespołów: Historii Metodologii i Oświecenia. Na posiedzeniu Zespołu Historii Metodologii, w którym wzięli udział członkowie dwóch pozostałych Zespołów i zaproszeni goście referat: *Dzieje hipotezy Fredericka Jacksona* wygłosił dr A. Gella. W ożywionej dyskusji po referacie uczestniczyli: profesorowie: P. Rybicki i J. Michalski; dr dr Z. Bezwiński, Z. Poniatowski, L. Szyfman i Zajączkowski.

Na popołudniowym posiedzeniu Zespołu Oświecenia referentem był dr St. Grzybowski. W dyskusji nad referatem *Początki religioznawstwa w Polsce* wzięli udział profesorowie: J. Hulewicz, J. Michalski, K. Opalek; doc. M. Chamcówna, doc. J. Dihm i doc. K. Mrozowska oraz dr Z. Poniatowski.

IRENA STASIEWICZ